

Twórca piramidy finansowej stanie przed sądem

7 czerwca 2015

Wyłudzał od klientów pieniądze, obiecując wysokie zyski z inwestycji. W ten sposób zebrał ponad 20 mln zł. Kapitału jednak nie udało mu się pomnożyć, zanotował praktycznie same straty. Resztę funduszy po prostu przepuścił na swoje cele. Teraz czeka go proces.

Mowa o Michale G., przedsiębiorcy, którzy od marca do września 2011 r. prowadził coś w rodzaju funduszu inwestycyjnego. Według prokuratury jego działalność była przekrętem, z góry zakładającym narażenie klientów na straty. – Prokuratura skierowała do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia przeciwko Michałowi G., zarzucając mu, że od marca do września 2011 r. prowadząc działalność pod firmami EMG Finance, Bezpieczne Inwestycje Sp. z o.o. i EMG Capital Partners SA doprowadził 191 osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie nie niższej niż 23,7 mln zł i 174,5 tys. dolarów – wyjaśnia rzecznik prasowy warszawskiej prokuratury okręgowej prok. Przemysław Nowak

G. miał obiecywać swoim klientom niebotyczne zwroty z zainwestowanego kapitału. Każda lokata miała się pomnożyć o 16,8 proc do 20 proc. w skali roku. Wkrótce okazało się jednak, że inwestor nie ma zielonego pojęcia o skutecznym pomnażaniu funduszy, a jego biznes jest nastawiony na oszukiwanie ludzi. Prokuratura ustaliła, że rzekome zyski, które były na bieżąco wypłacane niektórym klientom, nie pochodziły z wypracowanej przez „inwestora” nadwyżki lecz z pieniędzy na bieżąco wpłacanych przez kolejnych klientów. Wszelkie próby realnych inwestycji na rynkach walutowych zakończyły się pokaźnymi stratami. – Analiza rachunków bankowych wykazała, że na cele inwestycyjne została przekazana jedynie część pieniędzy wpłaconych przez klientów. Natomiast

znaczna część wpłaconych środków została przeznaczona na zupełnie inne cele, w tym bieżące koszty funkcjonowania spółek i prywatne potrzeby G. – dodaje prokurator Nowak.

Michał G. za doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i dopuszczenie się tego czynu w stosunku do mienia znacznej wartości może spędzić w więzieniu nawet 10 lat. Oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił zarazem składania wyjaśnień. Szacuje się, że w wyniku jego działalności zostało poszkodowanych 191 osób.

Działalność parabanków i piramid finansowych jest w Polsce jednym z głównych segmentów przestępczości inwestycyjnej. Od początku 2007 roku do momentu wybuchu najgłośniejszej z afer, która rozpętała się wokół Amber Gold, zanotowano 146 przypadków podobnych oszustw.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu